Nr 85. Dnia 20 Kwietnia. Poniedziałek. Dnia 8 (20) Kwietnia 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Sulpicjusza M.
Wtorek: Ś. Anzelma B.
Środa: ŚS. Sotera i Kaja PP. MM.
Czwartek: ŚŚ Wojciecha B. i Grzegorza M.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 55 | Długość dnia godzin 14 min. 9
Zachód „ „ 7 4 | Przybyło „ „ 6 31.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: ŚŚ. Bony P. Jerzego M. i Fidelisa K.
Sobota Ś. Marka Ewangelisty.
Niedziela: Kleta Marcelina i *Op. Ś. Józefa.*
Poniedziałek Ś. Teofila B.

— Wczoraj w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Panny Marji na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, obchodzoną była Nabożeństwem odpustowem uroczystość Ś-go Wincentego Ferreryusza Wyznawcy z Zakonu Kaznodziejskiego, który gorliwem opowiadaniem słowa Bożego w Hiszpanji, we Francji, we Włoszech, w Niemczech i w Wielkiej Brytanji, bardzo wielu zbłąkanych, do wiary Ś-tej nawrócił i występnych na drogę cnoty przywiódł.

Chwalebny żywot swój zakończył tenże Święty Wyznawca Chrystusowy w r. 1419, papież zaś Kalixt III policzył Go do grona Świętych.—Podczas Summy celebrowanej przez JX. Dudrewicza Sekretarza Konsystorza i Przełożonego tegoż kościoła Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującego Świętego w obec zebranego stowarzyszenia mularzy jako ich patrona, odprawił JX. Mościcki, Prefekt szkół Rządowych, który też głosił słowo Boże.

Na chórze licznie zebrani amatorowie wykonali pod przewodnictwem p. Wład. Krogulskiego mszę Henryka Jareckiego in F dur, oraz: „Justus" Józefa Krogulskiego, „o Ojcze Twoje dzieci", kwartet solowy z chórem Mendelssohna, „sub tuum praesidium" (solo bass p. Dziadulewicz) i na zakończenie „Ojcze nasz", śpiew czterogłosowy St. Moniuszki.

— Także samo uroczyste Nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, na cześć wyżej wspomnionego Ś go Wincentego Ferreryusza, odbywało się i w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, w obec tłumnie zgromadzonych pobożnych i licznych bractw miejscowych.

— W kościele zaś Ś-go Ducha ukończonym został wczoraj Odpust zupełny, tygodniowy, na pamiątkę Pięciu Ran Zbawiciela. Nabożeństwo odprawiło się z wielką uroczystością, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami głoszonemi tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów i processjami, którym prócz tłumnie zgromadzonych pobożnych, assystowały miejscowe bractwa z światłem jarzącem, Obrazami i chorągwiami. Wotywę odpustową odprawił JX. Kanonik Ballach, Rektor miejscowego kościoła, Summę poprzedzoną uroczystą processją, celebrował JX. Kołaczewski, Słowo Boże wymownemi usty głosili: w czasie Summy, JX. Marczewski, Kameduła z Bielan, w czasie Nieszporów JX. Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa.

W czasie tego Odpustowego Nabożeństwa we środku Świątyni Pańskiej (wprost ambony) na wzniesionym naumyślnie i ozdobnie przybranym ołtarzyku, stała figura Chrystusa Pana z wyrażeniem *Pięciu Ran Chrystusowych*, wyobrażających strumienie krwi Najświętszej z tychże Ran płynącej.

— W kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno przypadała na wczoraj doroczna pamiątka „Poświęcenia tejże Świątyni, która Nabożeństwem *odpustowem obchodzoną była.*

— Jutro w kościele Ś-go Franciszka serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odprawiać się będzie druga z kolei Nowenna na cześć Ś-go Antoniego Padewskiego, uroczystą Wotywą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w czasie której głoszonem będzie słowo Boże.

— W przyszły czwartek przypada uroczystość ŚS. Wojciecha biskupa i Fidelisa kapłana, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.

—W— Poranek muzyczny! Kiedy w Berlinie Joachim ogłosi szereg poranków muzycznych, w dwadzieścia cztery godzin po ogłoszeniu, nikt już nie dokupi się biletu, a tyle pozostaje z kwitkiem odprawionych miłośników, że znakomity artysta urządzać musi serję drugą, która i tak nie wyczerpie wszystkich spragnionych muzyki słuchaczów.

U nas dzieje się inaczej—może to dla tego, że Berlin nie uważa się za najmuzykalniejsze miasto na świecie—Warszawa zaś, jak wiadomo, ma pod tym względem ustaloną opinję.

Słowem, co kraj to obyczaj — a że my, jak również wiadomo, jesteśmy Francuzami północy, więc artyści urządzający poranki muzyczne i w ogóle produkujący się z poważną muzyką, winniby się postarać o nader pożyteczną francuzką instytucję, której nam jeszcze brakuje. Instytucją taką kieruje podobno w Paryżu niejaki pan Giacometti, dostawca *en gros* publiczności na koncerta, za ceny ściśle w cennikach oznaczone i zastosowane do stanowiska jakie koncertant zajmuje w świecie artystycznym.

I w Warszawie wprawdzie artysta niejednokrotnie *kupuje* sobie publiczność, dopłacając koszta koncertu z własnej kieszeni,—ale niema nawet tego zadowolenia, żeby grał przed jako tako zapełnioną salą.

U nas inaczej, powtarzamy; dowiodły tego przerażające pustki w sali Resursy Kupieckiej, w której pan Władysław Żeleński wystąpił wczoraj w południe z pierwszym z trzech zapowiedzianych poranków muzycznych.

Dla czego zaledwie kilkadziesiąt osób zebrało się na ten poranek?—Na to pytanie jedną tylko mamy odpowiedź. Warszawa jest miastem bardzo muzykalnem.

Zresztą, kto to poranki daje w niedzielę? wszakże Bilse, któremu zawdzięczamy podobno naszą muzykalność, tylko w dni postne odważył się symfonjami kształcić smak nasz estetyczny,; może być zatem, że jesteśmy muzykalni jedynie w środy i soboty. Na okoliczność tę radzimy panu Żeleńskiemu zwrócić na przyszłość uwagę.

My tymczasem znalazłszy się w tej ubożuchnej garstce publiczności, którą przyciągnął śliczny program poranku, mieliśmy sposobność zaznaczyć fakt dość szczególny: że werwa i dobre usposobienie wykonawców, rośnie czasami w stosunku odwrotnym do liczby słuchaczów.

Kto słyszał z jakiem uczuciem pan Górski wyśpiewywał cudne recitativa w kwartecie Haydna świetnie odegranym przez cały komplet smyczkowy; jakim ogniem i fantazją pp. Makowski, Górski, Stiller, Liebrecht i Thalgrün natchnęli pyszny kwartet Schumana; jak poetycznie p. Zarzycki prowadził serdeczne z drugim fortepianem zwierzenia, ten zapomniał że znajduje się na publicznym chybionym koncercie i zdawało mu się że w zacisznym przyjacielskim salonie, obecnym jest jednemu z tych dobranych artystycznych posiedzeń, w których muzyka pokojowa traktowana z namaszczeniem, pochłania zarówno grających i słuchających.

Tej cechy poufnej poranku nie zatarł nawet i śpiew, zwykła przyprawa koncertów; wybór bowiem utworów i wykonanie ich w zupełnej były harmonji z poważnym nastrojem całości. Pan Noskowski, znany pochlebnie z publicznych występów amator, złożył już niejednokrotnie dowody dobrej szkoły i umiejętnego przejmowania się stylami kompozycji. Arja z „Wesela Figara" trzymana była w tonie Mozartowskiej buffy, a „Sen" Żeleńskiego i „Znasz-li ten kraj" Moniuszki, wykazały w panu Noskowskim zasoby umiejętnie kierowanego uczucia. Słysząc ostatnią kompozycję mieliśmy niezmyślną ochotę podyktować śpiewającemu jeszcze parę strofek w rodzaju następujących:

Znasz-li ten gród, gdzie na pocieszną nutę,
Katrynek rój, wygrywa tańce śliczne,
A w tydzień raz, gra w piątek, na pokutę,
Klasyków zbiór, Towarzystwo Muzyczne?

* *
*

Znasz-li ten gród, gdzie muzykalne panie
„La prière d'une vierge" brzęczą na fortepjanie,
Gdzie biegnie tłum na Offenbacha gody,
A wodzi rej „Helena," „Sinobrody."

* *
*

Znasz li ten gród co muzykalnym zwie się,
I gniewem grzmi na zagraniczne sławy,
A swoim tak skuteczną pomoc niesie,
Że talent ich wsławiają puste ławy?

* *
*

Tam będzie raj, o moja ukochana,
Tam będzie raj,
Tylko nie graj,
Tylko nie graj mi Haydna ni Schumana.

—d— Zajmującym bardzo był wczorajszy odczyt dla rzemieślników miany w sali Dobroczynności przez p. Eugenjusza Dziewulskiego.

Prelegent wykładał o machinach parowych. Wytłumaczył tedy najpierwej zasadę ich budowy, dalej skreślił historyczny rys mnóstwa ulepszeń i wynalazków, które maszynie parowej pozwoliły zająć to stanowisko wśród motorów, jakie dziś zajmuje wreszcie, wreszcie przystąpił do opisania machin dość szczegółowo objaśniając słowa swe aż na trzech modelach.

Słuchacze przepełniający salę z wielką uwagą i zaciekawieniem słuchali słów prelegenta, przypatrując się z niezmiernem zajęciem wykonywanym doświadczeniom.

Pomiędzy licznemi doświadczeniami najbardziej zaciekawiło wszystkich puszczenie w ruch parochodu zbudowanego w modelu przez mechanika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej p. Lewińskiego. Model ten długi mniej niż łokieć i opatrzony kilkocalowym kominem, ogrzewany węglami drzewnemi, przejechał w całym pędzie w poprzek sceny.

Przedtem prelegent objaśnił jego budowę i okazał ruch tłoku.

Dwa inne modele machin parowych dostarczane, jeden przez p. S Praussa naczelnika warsztatów mechanicznych Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a drugi z pracowni fizycznej p. K. Berendta, nie były wprowadzane w ruch, ponieważ ofiarujący zastrzegli to sobie wyraźnie.

Model pierwszy wykonał jeszcze w roku 1842 a więc przed 32 laty p. Franciszek Wardein wówczas praktykant w zakładach górniczych w Białogonie, a obecnie mechanik wodociągu Warszawskiego. Model ten stojący na podstawie kwadratowej 18 calowej z kotłem leżącym obraca młynek do kawy. Wszystkie najdrobniejsze nawet części jako to: regulator, pompa zasilająca kocioł, klapa bezpieczeństwa a nawet takie drobiazgi jak nity w ścianach kotła wykonane w nim są z wyborną dokładnością.

Model wyrobiony w warsztatach p. Berendta większych jest od poprzedniego wymiarów, a wykończony z niesłychaną dokładnością i elegancją pięknie się przedstawia oczom widza, nawet nie interesującego się machinami.

Właściwie mówiąc, model ten jest nawet za piękny, skoro jedno wprowadzenie go w ruch jużby go miało pozbawić szaty świeżości.

Po ukończeniu odczytu większa część osób zapełniających salę pragnęła przypatrzeć się bliżej przyrządom i modelom ustawionym na stole prelekcyjnym i dalej że tłoczyć się na scenę to po schodkach, to bocznem przez korytarz przejściem, to wreszcie wdrapują się odrazu z podłogi sali.

Był to formalny szturm... dla zdobycia wiedzy. Nie wyglądało to elegancko ani porządnie, a jednak jak pocieszającym był widok gdy pomiędzy uczniami szkół w mundurach, i rzemieślnikami odświętnie przybranemi wdrapywał się także z wielką zaciętością chłopiec z cukierni przybrany w swój biały fartuszek. Widocznie chłopiec ten wpadł na odczyt prosto ze służby, nie mając nawet czasu zrzucić swego uniformu.

Wczorajszy odczyt p. Dziewulskiego prawdopodobnie zakończy już wiosenną serję odczytów dla rzemieślników. O serji tej powiedzieć możemy, że bądź cobądź przyniosła ona zdrowe owoce oświaty, chociaż niektóre odczyty nie były praktycznie obmyślane pod względem treści.

Miejmy nadzieję, że serja jesienno-zimowa z większym będzie przeprowadzona systematem i wyborem więc i korzyścią dla słuchaczy. Plan trzeba jednak obmyślić i ułożyć dość wcześnie by go zaproszeni prelegenci na czas mogli uzupełnić swemi pracami.

Wiadomości miejscowe.

═ W tej chwili przebywamy niezwykłe przesilenie finansowe

Donosiliśmy już o nadzwyczaj znacznych przesyłkach pieniężnych w gotówce i rozmaitych wartościach, jakie tutejsi finansiści sami lub w imieniu kapitalistów zagranicznych w tych dniach wysłali i wysyłają jeszcze do Petersburga na czas podpisów na akcje dróg Żelaznych Nadwiślańskiej i Uralskiej. Nic więc dziwnego, że nietylko Warszawa ale i sąsiednie nam rynki pieniężne pozbawione są gotówki. Opowiadano nam na dowód tego pomiędzy innemi fakt trudny do uwierzenia a jednak prawdziwy, że w piątek w kilku tutejszych kantorach wekslu nie chciano zmieniać ani nawet dawać jakichkolwiek zaliczek na papiery tak nieznacznej wartości jak pożyczka premjowa albo listy likwidacyjne. Bank Polski od soboty wypłaca na otwarte kredyta summy nie większe nad 500 rubli. Wszystkie zaś prawie tutejsze instytucje finansowe

z trudnością tylko dyskontują weksle. A wszystko dla braku gotówki. W obec tego stopa dyskontu wekslowego nagle poskoczyła w górę i słychać już o dyskontach dopełnionych przez drobniejszych kapitalistów po 16%.

Specjaliści zaś finansowi przewidują że stopa dyskonto dojdzie nawet do 20%.

Łatwo ocenić ile tracą na tem tutejsi kupcy nie obfitujący w ogóle w gotówkę. Przypuszczalne są nawet bankructwa mniej zasobnych przemysłowców nieprzygotowanych do takiego stanu rzeczy.

Co gorsza że brak ten gotówki potrwa prawdopodobnie przeszło 2 tygodnie, to jest aż do czasu obliczeniu i rozdziału akcyj pomiędzy podpisujących.

Po ukończeniu podpisów naraz mnóstwo kapitalistów do nas powróci a to nagłe ich zjawienie się wywoła reakcję na niekorzyść znowu gotówki szukającej jednocześnie uwieńczenia. Nim to jednak nastąpi jesteśmy bez pieniędzy, a papiery spadają codziennie.

= Podobno kilku tutejszych kapitalistów i przemysłowców zamierza urządzić gmach zaopatrzony w znacznej wielkości machinę parową, której ruch przesłany będzie do każdego z mieszkań w tym gmachu się znajdujących.

Tym sposobem wielu właścicieli warsztatów dziś z konieczności poruszanych siłą rąk ludzkich będzie mogło *nająć* sobie pracę machiny parowej.

Całe to projektowane urządzenie w zasadzie bardzo jest praktyczne i wielkiego może być znaczenia wyswobodzając wielu rzemieślników z pod zależności wielkich fabryk. Podobno na ten cel użytym być mają zabudowania tak zwane Ordynackie na Sewerynowie.

= Pan Horbowski baryton zaangażowanym został w tych dniach telegramem do opery lwowskiej, gdzie udaje się za dni kilka.

= Komedja „Pozytywni“ która miała być wystawioną w bieżącym tygodniu z powodu niewykończenia na czas potrzebnych dla artystów ubiorów, ukaże się dopiero na przyszły tydzień.

= Koncert pana Chęcińskiego odbędzie się na początku maja.

= Pan Filleborn znów otrzymał w tych dniach kilka telegramów od impressarjów zagranicznych zapraszających go na występy gościnne, ulubiony jednak nasz tenor pomimo ofiarowywanych mu świetnych warunków, przez sympatje do warszawskiej publiczności żadnemu z pochlebnych i korzystnych tych zaproszeń postanowił na letni sezon zadość nie uczynić.

= W sobotę z powodu nieznanych nam okoliczności aż dwa razy w Teatrze Rozmaitości zmieniano widowisko.

Pierwszy afisz rozlepiony po rogach ulic zrana zapowiadał „Emancypowane“ z „Akrobatą“ następnie drugi afisz obwieszczał „Zemstę za mur graniczny“ a skończyło się na „Akrobacie,“ „Babiem lecie“ i „Piosnce Wujaszka.“

= Jutro pierwszy występ na warszawskiej scenie panny Braciszewskiej w operze „Faust.“

Widowisko jutrzejsze nietylko będzie ciekawe z tego względu, że da nam sposobność usłyszeć nową polską śpiewaczkę, ale nadto i ztąd że opera wykonaną będzie po włosku. Pierwszorzędni bowiem artyści nasi czyniąc grzeczne ustępstwo panie Braciszewskiej nieumiejącej partji Margeritty w języku polskim tylko śpiewającej ją po włosku, wszystkie również inne partję w tej operze wykonają w śpiewnym języku synów południa.

= Hrabina Moniuszki ściągnęła w sobotę do teatru dość liczną publiczność. Pani Dowiakowska jak zazwyczaj śpiewała tytułową partję z właściwym sobie wdziękiem; p. Filleborn w roli Kazimierza współzawodniczył z nią wykończeniem śpiewu a Żółkowskiego za wyborną grę w trzecim akcie przywołano 11-cie razy.

= Panna Braciszewska fotografowała się w tych dniach u Kostki i Mulerta.

= Wczoraj około godziny 3-cej po południu odbyła się, na placu Zielonym dorażna egzekucja która na przechodniach smutne zrobiła wrażenie.

Z okien hotelu Maringa z 3-go piętra od strony Jasnej ulicy ktoś jakieś panie wyrzuciły kota na bruk.

Nie wiadomo nam za co to biedne zwierzę poniosło tak straszną karę. Nieszczęśliwy kot wił się po bruku chcąc się zerwać i uciec ale nie mógł tego uczynić gdyż widocznie uległ silnemu stłuczeniu, a przy tem stróż wybiegłszy z bramy bił go jeszcze miotłą. Co się dalej z kotem stało nie wiadomo nam, gdyż kiedy przechodnie zaczęli się zbierać i oburzać na tak nielitościwe ze stworzeniem Bożem postępowanie, stróż zagarnął kota do bramy i dramat zakończył się za kulisami.

= Bruk żelazny pokazał się u nas bardzo praktycznym. Podobno kilka wielkich miast w Europie prosiło Magistrat naszego miasta o udzielenie im rysunków opisów i okazów płyt żelaznych, z których się ten bruk tworzy. Redakcja „Gazety Polskiej,“ donosi, że zgłosił się do niej inżenjer Kołossowski zamieszkały w Washingtonie z prośbą o pośredniczenie do kogo należy o odpowiednie informacje i okazy, Magistrat Warszawski uprzejmie obiecał uczynić zadość temu życzeniu.

= W piątek w sprawie teatrów ogródkowych nastąpiła już decyzja zezwalająca na urządzenie przedstawień scenicznych w podobny sposób jak w roku zeszłym przez dyrektorów trupp pp. Trapszę i Teksla.

Truppa p. Trapszy zajmie jak przedtem Alhambrę, zaś p. Texel usadowi się albo w Eldorado albo w Tivoli.

Czas trwania przedstawień oznaczono jak lat poprzednich, trzymiesięczny od 13-go czerwca do 13-go września.

Czy oprócz dwóch powyższych trupp nie otrzyma pozwolenia inne jeszcze jakie towarzystwo, dotychczas na pewno niewiadomo.

W każdym razie jest to wiadomość pocieszająca nie dla samych tylko przedsiębiorców dyrektorów towarzystw i ich członków ale i dla tej części publiczności, która pragnie po pracy wypocząć i zabawić się w sposób szlachetniejszy niż przesiadując bezczynnie po kilka godzin w zadymionej bawarji.

= W ciągu miesiąca marca r. b., kuchnie tanie w Warszawie wydały razem całych obiadów 10,280 i połowicznych 3,776. Średnio dziennie wydawano w kuchni Nr I obiadów 222, w kuchni Nr III obiadów 170. Średni koszt obiadu w kuchni Nr I wynosił kopiejek $11^5/_7$, w kuchni zaś Nr III kop. $12^1/_5$. W jednej i drugiej jedzący płacili tylko po kop. 11. Ztąd też wydatki były większe niż dochody. W kuchni I o rs. 34 kop. 73, zaś w kuchni Nr III o rubli 84 kop. 65.

W obec dzisiejszej drożyzny niedobory te są nie do uniknienia.

= Rozwalanie sztachet przed zabudowaniami mieszczącemi w sobie warsztaty arsenałowe na rogu ulicy Długiej i Nalewek już ukończono.

Obecnie przystępuje do ustawienia ich w kierunku ukośnym od rogu ku bramie gmachu. Szkoda, że nie zrzucono sztachet tych w zupełności i nie cofnięto ich na całej długości. Ulica byłaby na tem zyskała a i gmach ze swem ogrodzeniem nie straciłby symetrji na co będzie narażony po przeniesieniu sztachet podług obecnego planu.

= W liczbie zabaw dobroczynnych najwcześniejszą w roku bieżącym będzie zabawa na korzyść szpitala na Pradze, która ma się odbyć w dniu 31 maja r. b. Zarząd szpitala wraz z uproszonemi przez siebie członkami krzątą się już około urządzenia tej zabawy, i onegdaj po południu odbyła się w tym przedmiocie w kancelarji szpitala odpowiednia narada.

Zabawa jak lat poprzednich odbędzie się w Parku Prazkim.

= Dziś w poniedziałek kończy się termin 40tu Męczenników. Może też pogoda się już ustali.

= W gubernji Kieleckiej włośnianin Balcer Tyrka, wyorał z ziemi niewielkie gliniane naczynie w którem znajdowało się 236 sztuk starej srebrnej monety jednakowego stempla i wartości. Na monecie tej wielkości pół rubla na jednej stronie na około znajduje się napis „Dei gratia Rex Bohemiae“ w środku fantastyczny gryf z napisem „Gross Pragensis“ na odwrotnej zaś stronie napis „V. Johanes Primus“ a w środku korona królewska.

= P. Friemann, ma zamiar przybyć do Kalisza dla dania koncertu. Przyjazd p. Friemana ma nastąpić mniej więcej za dni dziesięć.

= Za staraniem hr. Węgierskiego wydane zostały w Londynie, nakładem Towarzystwa Trynitarnego Biblijnego, „Cztery Ewangelje i Dzieje Apostolskie, na nowo z greckiego na język polski przełożone w r. 1873.“ Z przedmowy dowiadujemy się, że nowy ten przekład dokonany został w Warszawie, przez osoby duchowne różnych wyznań, które pilnowały wierności tłómaczenia pod względem treści, i przez kilku filologów świeckich, których zadaniem było strzedz czystości zwrotów mowy, i dbać o dokładne oddanie tekstu pod względem formy. Powodem do tej pracy była okoliczność, że tłómaczenia z wieku XVI i XVIIgo z upływem czasu straciły na swej jasności, z przyczyny zwrotów mowy mniej zrozumiałych, i wyrazów zestarzałych dziś nieużywanych. Tłómaczom chodziło o najwierniejsze, czystą polszczyzną, oddanie tekstu Pisma. I w istocie, pod względem czystości języka polskiego, nowy ten przekład nie zostawia nic do życzenia. (G.P.)

= Zamieszczamy dziś pod właściwą rubryką program koncertu panny Florentyny Friedenthal, który ma się odbyć w dniu 22 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej.

= W ciągu ubiegłych dwóch dni grad padał w Warszawie kilkanaście razy. Nie dziw zatem, że powietrze znacznie się oziębiło.

— Miasto Płock pozbawione jest dogodnej komunikacji z Warszawą; żegluga statkami parowemi, acz wielką oddaje w tym względzie usługę, ulega przerwom zimowym i letnim; Wisła, nad którą Płock stoi, przeszkodą jest do stałego korzystania z drewnianego mostu, łączącego miasto z drogą wiodącą do Kutna. Drogi bite w gubernji płockiej ułatwiają wprawdzie jej stosunki z głównem jej miastem, ale nie w tym stopniu jakby to było pożądanem. Droga żelazna Nadwiślańska, mająca przeciąć w kierunku z południa ku północy gubernję płocką, przyniesie nie małą pomoc mieszkańcom okolic, przez które przebiegać będzie, i znagli ich prawdopodobnie do budowania nowych komunikacji, ułatwiających zetknięcie się z nią. Ruch przygotowawczy w tym względzie już się podobno rozpoczął. „Wiek“ donosi, że pan Wędrychowski, wydawca „Gazety Anonsowej“ w Warszawie, otrzymał pozwolenie od ministra komunikacji do badania własnym kosztem i w ciągu jednego roku linji pod drogę żelazną konną, mającą połączyć Płock z jedną ze stacji przyszłej drogi Nadwiślańskiej. Droga ta konna, jeśli przyjdzie do skutku, a potrzeba czyni ją bardzo pożądaną a więc i prawdopodobną, byłaby długą najmniej 6—7 mil, jak się zdaje; tem większe też oddałaby posługi, bo musianoby na niej zbudować jedną chociaż stację pośrednią, ku której zwracałby się ruch jakiś. Na komunikację dogodniejszą, parową, jeszcze dziś byłoby przedwcześnie podobno na tej linji.

(Dz. W.)

= Przed niejakim czasem po domach tutejszych chodziło dwóch małych chłopców z listami pisanemi drżącą i nieudolną ręką, a błagającemi o wsparcie to dla konającej matki, to dla dogorywającego ojca.

Osoby litościwe widząc przed sobą małego chłopca, porządnie odzianego i zdradzającego porządniejsze wychowanie, a proszącego nieśmiało, obdarzały go datkami.

Na nieszczęście jeden z tutejszych lekarzy przeczytawszy podaną mu przez chłopca prośbę, postanowił choremu ojcu czynnie dopomódz. Kazał więc chłopcu wskazać sobie mieszkanie chorego, gdzie też zaraz się udał razem z proszącym malcem. Zaszedłszy do wskazanego mieszkania na ulicy Piwnej, zastał człowieka prawie nieprzytomnego ale pod wpływem wódki a nie żadnej choroby. Prośba była prostem oszustwem. Co gorsza przekonano się, że i złodziejstwo mieszało się do tej żebraniny. Malec bowiem ile razy zastukawszy do mieszkania albo otworzywszy drzwi nie zastał nikogo, tylekroć brał wsparcie w ruchomościach najbliższych progu i najłatwiej dających się ściągnąć. Obaj ci małoletni sprawcy siedzą już w areszcie, kwalifikując się ze wszech miar do zakładu Towarzystwa Osad Rolnych. Jeden z nich ma rysy tak intelligentne i szlachetne, że patrząc nań trudno uwierzyć, że się ma przed sobą małoletniego złodzieja i oszusta.

= Sądy spraw rozwodowych w Królestwie Polskiem: 1) W rzymsko-katolickich konsystorzach kraju tutejszego prowadzone było w 1872 r. spraw: o unieważnienie małżeństwa: w 1 instancji 24, z nich załatwiono 9, pozostało do załatwienia 13, uchylono z powodu niestawiennictwa 2; w 2-ej instancji 3 sprawy, i co do wszystkich zapadły wyroki; 2) o rozłączenie od stołu i łoża: w 1-ej instancji 69, z nich załatwiono 39, pozostało do załatwienia 30; do 2-ej instancji nie przeszła żadna z tych spraw.

W porównaniu z 1871 r. w konsystorzach rzymsko-katolickich prowadzone było w 1872 r. w ogóle mniej o 8 spraw.

2) W konsystorzu ewangielicko-augsburgskim prowadzone było w 1872 r. 47 spraw rozwodowych; z nich załatwiono 33, pozostało do załatwienia 14.

W porównaniu z 1871 r. prowadzone było więcej o 18 spraw.

3) W konsystorzu ewangielicko-reformowanym w r. 1872 r. prowadzone były 3 sprawy rozwodowe i jedna z nich tylko została załatwiona, a dwie pozostały do załatwienia.

4) Niechrześcijańskich spraw rozwodowych, należących do jurydycji trybunałów cywilnych i sądu apelacyjnego, prowadzone było w 1872 r. 108 i we wszystkich tych sprawach zapadły wyroki.

W porównaniu z 1871 r., w 1872 r. było do załatwienia więcej o 9 spraw. (Dz. W.)

= Przystąpiono do kopania fundamentów w domu, na Mazowieckiej ulicy — będącym własnością pana Grotowskiego.

— W cyrkule Nowoświeckim, August Sznajder mularz, pracujący przy budowie domu przy ulicy Hrabiego Berga, w skutek nieostrożności spadł z rusztowania, złamał obojczyk, stłukł bok i do szpitala Ś-go Rocha odesłanym został.

— W cyrkule Wolskim, Stanisław Szewczyk, pracujący przy budowie domu Nr 10 przy ulicy Elektoralnej, pośliznąwszy się w padł w skrzynię napełnioną niegaszonem wapnem i takowem zalał sobie oczy, odesłano go na kurację do szpitala Ś-go Ducha.

(G. Polic.)

= Wczoraj o godzinie w pół do 3-ej po południu wszczął się ogień w suterynie domu Nr 12 na rogu ulicy Jerozolimskiej i Kruczej. Pożar ugasiła natych-

miast 3 część straży Ogniowej. Inne oddziały straży nie były alarmowane.

≅ W sobotę dnia 18 b. m. w kościele Panny Marji, przy ulicy Leszno, zawartym został związek małżeński pomiędzy **Józefem Czartkowskim**, Urzędnikiem Dr. Żel. Warsz. Teresp. a **Bronisławą Miklaszewską**, córką ś. p. Walentego, Sędziego Trybunału i Walerji z Kamińskich. —4809=

— Do zebranych na wybudowanie pawilonu dla obłąkanych kobiet przy Szpitalu Dzieciątka Jezus 211 rs. 74½ kop. podczas kwesty Wielkotygodniowej w kościele przy tymże Szpitalu wpłynęło jeszcze od JW. Tajnego Radcy Małkowskiego rubli srebr. pięć za które Kurator Szpitala Dzieciątka Jezus uważa za miły obowiązek złożyć niniejszemu podziękowanie, w tem przekonaniu, iż dobry ten uczynek znajdzie wielu naśladowców.

✝ Jutro, jako w 11stą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Röhr**, doktora medycyny, odprawioną zostanie w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana, Wotywa żałobna, za spokój jego duszy; na którą pozostała żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zmarłego. —4748—

✝ Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Apolonji z Kucharskich **Plewińskiej**, odprawioną zostanie Wotywa, oraz Msze Święte, w kościele Śgo Kazimierza, na Nowem-Mieście, o godzinie 10tej rano; na które to Nabożeństwo pozostały syn zaprasza. —4752—

✝ Jutro, t. j. we wtorek, za duszę ś. p. Emilii z Łaskarzy **Łukowskiej**, zmarłej w dniu 17 marca r. b. odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 11-tej z rana w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, na którą pozostała córka Krewnych i Znajomych zaprasza.

✝ Jutro, t. j. 21 Kwietnia w kościele Ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny z Kimbarów **Drozdowskiej**, zmarłej w powiecie Swienciańskim, gub: Wileńskiej, na które zapraszają się znajomi i krewni. —4819—

✝ Jutro o godzinie 10½ rano, w kościele Ś-go Aleksandra, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefata **Stelmowskiego**, który w d. 11 marca r. b. w 17 roku życia zmarł w Monachium, po Nabożeństwie zaś nastąpi eksportacja zwłok ś. p. Józefata, z dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej na cmentarz powązkowski, na które to żałobne obrzędy pozostały ojciec zaprasza Życzliwych i Kolegów zmarłego.

✝ W dniu 22-gim b. m., t.j. we środę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Piwowarskiego**, doktora medycyny, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-tej Anny, o godzinie 10-tej z rana, na które stroskana wdowa, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. —4814—

✝ Pojutrze, dnia 22 kwietnia, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **Łyszkowskiego**, b. Dyrektora Gimnazjum, odbędzie się w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11tej rano; na które pozostała wdowa, wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Uczniów zmarłego zaprasza. —4566—

✝ Dnia 22go b. m., t. j. we środę, odbędzie się o godzinie 11tej z rana, Nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Ignacego **Zaremby**, Fabrykanta Fortepjanów; na które żona zmarłego Znajomych uprzejmie zaprasza. —4741—

✝ W dniu dzisiejszym o godzinie 3-ciej rano zakończył życie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej chorobie, ś. p. **Florjan Czermiński**, Naczelnik Sekcji Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w wieku lat 55. — Pogrążona w nieutulonym żalu żona, ojciec, brat i krewni zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego na żałobne Nabożeństwo w dniu 22 b. m. (we środę) w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10-tej rano odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz powązkowski. --4831—

✝ Ś. p. Emilia z Brzezińskich **Zaleska**, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 82 rozstała się z tym światem w dniu 18 Kwietnia r. b. Pozostała w głębokim żalu familia, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na nabożeństwo żałobne w dniu 21 b. m. o godzinie 11-tej z rana, w kościele dolnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

✝ Ś. p. Marja Czesława **Olszewska**, żona urzędnika córka Honoraty i Franciszka Sokołowskich z Łomży, zmarła dnia wczorajszego w Warszawie. Wyprowadzenie jej zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 21 Kwietnia we Wtorek o godzinie 4-tej po południu z kościoła Ś tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej. —4815—

✝ W dniu 13 kwietnia r. b. w Suchedniowie gubernji Kieleckiej zmarła Wilhelmina z Domanów **Landgraff** w wieku lat 75.

✝ W dniu 17 b. m. zakończył życie w Kutnie ś. p. Herman **Manitius**, budowniczy, o czem stroskany brat, Krewnym i Przyjaciołom donosi. —4742—

✝ Dnia 28 marca r. b., w mieście Nasielsku, po tygodniowej lecz ciężkiej chorobie, zmarł **Czesław Gawełkiewiecz**, Doktór Medycyny, wolno praktykujący. Przeszłe najzacniejsze życie ś. p. Czesława, treściwie opisujemy.

Ś. p. Czesław Gawełkiewicz urodzony w roku 1829, w parafji Chrzanów, w okręgu wolnego miasta Krakowa, z matki z domu Hadziewiczównej, Tomasza Gawełkiewicza, sędziego pokoju okręgu chrzanowskiego małżonki, w r. 1848 ukończył gimnazjum krakowskie, z uzyskaniem świadectwa dojrzałości, a to z wydziału filozoficznego, Uniwersytetu Jagielońskiego. W roku 1850/1 przeszedł na wydział lekarski, który ukończywszy ze stopniem lekarza w r. 1856, przybył do Warszawy i powtórzył examen w b. Kom. Spraw Wew., a uzyskał świadectwo wolnej praktyki na Królestwo Polskie. Ś. p. Czesław Gawełkiewicz, praktykę rozpoczął w m. Nasielsku, od r. 1858. Pod on czas miasto to było bez lekarza i apteki, braku czego kilkotysięczne miasto i okolica doświadczały; od tej epoki zmiany szły szybko. Dobry i zdolny doktór, doskonała apteka, przedstawiły możność leczenia się, co zawdzięczamy ś. p. Gawełkiewiczowi.

Zdolny z natury, pracowity, chciwie badał postęp sztuki lekarskiej, w praktyce robił zastosowania ostrożnie, bezinteresowny bez granic, dowodem tego najlepszym jego prawie ubóstwo, przy nader skromnem życiu. Majątku nie zostawił, tylko to o co się starał, miłość kolegów, przyjaźń miasta i okolicy, a imię nigdy niezaginione w pamięci wszystkich którzy go znali. Brakuje nam Gawełkiewicza! brakuje biednym lekarza, których darmo leczył! brakuje miastu i okolicy przyjaciela! Dzień 28 marca r. b., w południe, jest kresem dni jego; wierzyć nie chcemy że to jest dzień opuszczenia nas. Czesławie! Ty wiecznie żyć między nami będziesz; toż niepodobieństwo, abyś pozostawiając osieroconą, a dopiero przed jedenastu miesiącami pojętą żonę i taką liczbę przyjaciół, miał z nami na zawsze się rozstać. Wierzymy w przyszłe życie, połączemy się z Tobą, i w tej wierze przyjaciół tysiące wraz z Twoją żoną, powtarzamy wieczne odpoczywanie cieniom Twoim, a zbawienie duszy. — *W. D.*

Kronika Zagraniczna.

× Adelina Patti bawi obecnie w Wiedniu. Prócz powszechnego zapału, jaki otacza śpiewaczkę przy wszystkich jej wystąpieniach scenicznych, diva podobno jest również królową salonów wiedeńskiego świata. Niektórzy jej antagoniści utrzymują złośliwie, iż do królowania tego przyczynia się przedewszystkiem diadem brylantowy, w który margrabina często się ubiera, a wartość którego świat jubilerski ocenia na 2,000,000 złp.

Wiadomości Polityczne.

„Volksfreund" wiedeński zamieszcza wiadomość, że Stolica Apostolska zaprotestuje przeciwko złożeniu arcy-biskupa Ledóchowskiego z katedry gnieznieńsko-poznańskiej. Kroki rządowe przeciwko duchowieństwu w W. Ks. Poznańskiem, nie ustają. Oficjał gnieznieński, Wojciechowski, zarządzający dyecezją od czasu uwięzienia arcy-biskupa, dziś miał być przewiezionym do Bydgoszczy jako więzień, wyjednawszy sobie dwu-dniową zwłokę w sądzie okręgowym poznańskim. Biskup Janiszewski uległ już kondemnacie pieniężnej, i jemu niezadługo grozi więzienie.

Dzienniki francuzkie opinji niepodległych ostro powstają na okólnik ministra sprawiedliwości i wygłoszoną w nim doktrynę. Doktryna ta prowadzi wprost do uznania prezydentury siedmio-letniej Mac-Mahona za osobną instytucję postawioną ponad Francją, nie dozwalającą jej już nowego rządu ustanowić i nakazującą znosić ten, jakim ją obdarza egzystencja marszałka. „Journal des debats" widzi w okólniku jednostronną tylko interpretację i każe czekać na to co powie samo zgromadzenie, do którego, jako prawodawcy, zarazem i tłómaczenie prawa należy. Doktryna pana Brogliego w okólniku pana Depeyre wygłoszona, ni mniej ni więcej tylko oddaje Mac-Mahonowi Francję w siedmio-letnią dzierżawę polityczną. Właścicielowi, to jest narodowi francuzkiemu, przez całe lat siedm nic zrobić nie wolno dla ulepszenia, wzmocnienia zabezpieczenia possessji. Ale marszałkowi wolno, gdy zechce, possessję tę zrujnować, zmienić jej przeznaczenie, rzeczpospolitą przeistoczyć na monarchję.

Lucjan Brun ogłasza w dziennikach francuzkich list, który niezawodnie uchodzić będzie za objaw przekonań samego Chamborda. Dotyczy on siedmiolecia marszałkowskiego i wywołanym został przez ów niefortunny okólnik p. Depeyre. Znajdujemy w nim zarysowany stosunek legitymistów do p. Brogliego w sposób wcale jaskrawy, za to bardzo pochlebnie wyraża się nowa publikacja o Mac-Mahonie. P. Lucjan Brun, zgadza się na taką interpretację siedmiolecia jaką wygłosiła była „Union". Uchwała z 20 listopada nie wytworzyła zadnej nowej instytucji, przedłużyła tylko na dalszy czas władzę marszałka. Ta władza od osoby jego jest nieoddzielną. Legitymiści nie zamierzają bynajmniej tej władzy go pozbawiać; czuwać tylko będą nad tem aby depozyt pozostawał w uczciwych rękach Mac-Mahona i nie pozwala na zmianę czy to samej istoty siedmiolecia czy też warunków, pod jakiemi je ustanowiono. Marszałek powinienby uwierzyć w to, że legitymiści są najlepszymi jego przyjaciołmi i że najwięcej na nich rachować może.

Jestto votum nieufności dla pana Brogliego i stojących za jego plecami Orleanów, jedna więcej jeszcze wskazówka, że zgoda frohsdorfska z 5 sierpnia czynnie dziś już nie istnieje, że każda ze stron działa na własną rękę, nie dowierzając drugiej i usiłując ją ubiedz. Z listu Bruna, jeżeli go za głos zbiorowy legitymistów uznać wypadnie, możemy wyprowadzić wniosek: ile warte są zapowiedzi, że Chambord w tych czasach sam pochwyci ster pojednania się politycznego z Francją z nadzieją lepszego skutku niż osiągnięty po zabiegach z sierpnia, września i października r. z. Zapowiedź powyższa połączona z zapewnieniem, że Watykan sam wstawi się do Chamborda za tą biedną trójkolorową, która sobie jakoś miru u pretendenta znalezć nie może a wiadomo, że Watykan ma znaczny wpływ na Froksdorf.

Podobno Eugenja zeszłej niedzieli przebywała w Paryżu; odwiedzić miała p. Rouher — w jakim celu, tego w podanej nowinie nie znajdujemy. Fakt nie jest jeszcze pewnym.

Pan Kaz. Périer, twórca umiarkowanego odcienia umiarkowanych republikanów lewo-środkowych w dzienniku swoim, wydawanym w dep. de l'Aube oświadcza że jego stronnictwo wtedy tylko popierać będzie Mac-Mahona, gdy marszałek nada siedmioleciu charakter republikański. Ponieważ sam p. Périer nie ma w sobie tego charakteru, przeto posiedzenie jego groźbą nie jest straszną ani dla p. Brogliego ani w ogóle dla rojalistów.

Ministrowie francuzcy rozjeżdżają się na posiedzenia rad generalnych. Te rady wcześniej w tym roku niż w latach poprzednich czynności swe rozpoczynają. Bonapartyści na Korsyce urządzili *strike*; dla braku dostatecznej liczby obradujących posiedzenia trzeba było zawiesić. P. Gramont na depeszę Beusta ogłoszoną przez „Temps," odpowiada milczeniem. Nie nazywa on depeszy fałszywą, ale oświadcza, że zostaje w posiadaniu dokumentów tak druzgocącej natury, iż ogłaszając je odrazu przeciwników powali. Jedna tylko zachodzi niedogodność, że ogłoszenie odłożonem być musi na później, może *ad kalendas...* i że musi być dokonanem z przezornością. Zacny książe chce koniecznie politykę swoją usprawiedliwić, wykazać, że był przy Napoleonie III, czem więcej niż służalcem i figurantem, który nie potrzebował nic rozumieć, niczego chcieć, a tylko wszystko za dobre uznawać co przedsiębrał człowiek osłabiony na umyśle a zepsuty do głębi w charakterze swoim. Inny bonapartysta p. Ollivier, wielki polityk z ostatniego roku cesarstwa, pali kadzidła republikanom w liście do „Liberté." Dwa tylko stronnictwa, mówi, republikanie i imperjaliści, mają przyszłość przed sobą; oba władzę otrzymać mogą tylko od narodu zebranego w komicja swe, oba zobowiązane są do karnego posłuszeństwa tak, aby jedno drugiemu ustąpiło stosownie do tego jaki będzie wyrok narodu. Jakże szczęśliwą byłaby Francja, gdyby jej p. Ollivier i jemu podobni, nie uszczęliwiali radami, pomysłami i teorjami swemi! Są ludzie co nigdy nie pojmą, że tam gdzie się zaczyna wzgarda powszechna, kończyć się powina rola publiczna.

Prassa angielska wszystkich prawie odcieni, reprezentowana przez dzienniki najbardziej wpływowe, przemawia za przyłączeniem archipelagu Fidżi do Anglji. „Daily Telegraph" pomijając inne względy, za najważniejszy uważa ten, że wraz z objęciem posiadania, W. Brytanja będzie mogła zająć się przytłumieniem handlu ludźmi mającego na archipelagu główne swe stacje. Czytelnicy nie pomału się zdziwią gdy się dowiedzą, że handel mięsem ludzkiem przynosi ze sobą dzikim ta sama rassa biała, która przed oczyma ich otwiera prawdy ewangelji, wcielając w ten sposób w praktykę boskie zasady, miłości bliźniego. Pracę missjonarzy niweczy prawie zupełnie chciwość spekulantów, którzy za ewangelją wsuwają zaraz pomiędzy dzikie plemiona wódkę, stanowiącą bardzo zyskowny artykuł handlu na całym Oceanie Spokojnym.

Kwestja uznania karlistów za stronę wojującą, poruszoną była przed kilku dniami w parlamencie angielskim. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział na interpelację w Izbie gmin, że dotychczas rząd nie zajmował się tą sprawą i z mocarstwami europejskiemi żadnej nie prowadził korrespondencji. Jakoż i z innej strony pogłoski do uznania ściągające się, ucichły.

„Times“ podaje telegram wyjaśniający znaczenie podróży Topetego. Bytność admirała miała na celu przywrócenie zachwianej zgody w gabinecie. Zdaje się, że w obec niepewnej postawy Serrana, o którym od dwóch tygodni upornie głoszono, że się porozumiewa to z karlistami to z alfonsistami ministrowie samodzielniejszego charakteru zagrozili wystąpieniem z rządu. Wyjaśnienia przebytego paroxyzmu, nie wiemy nawet na pewne czy przebytego, oczekiwać należy. Topete miał 16 b. m. wyjechać z powrotem do Santander.

Według tego samego telegramu rząd zaprzecza jak najkategoryczniej prowadzeniu przez się układów z karlistami, a gubernatorom wydał jakoby rozkaz przytłumiania ruchu alfonsistowskiego. Walka dalsza z karlistami rozpocznie się z całą pożądaną stanowczością i siłą. Tak zapewnia „Times“ dodając, że najpierwszem zadaniem rządu będzie przyniesienie odsieczy Bilbao ku czemu marszałka Concha z Santander prowadzi 12,000 wojska, tyleż ma jeszcze otrzymać posiłków z Hiszpanji. Do 17-go nie było wszakże jeszcze walki nad Nerwjonem. Karliści umacniają się pomiędzy Balmaseda i Renales. Bilbao ma żywność do 5 maja.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 19go kwietnia.

Wiedeń 18go.— Kommissja rady państwa do rozpatrzenia urządzeń pospolitego ruszenia (landwery), wyznaczona 7 głosami przeciwko 6, przyjęła zasadę ustanowienia kadrów (w pospolitem ruszeniu.)

Nuncjusz Jacobini wręczył Cesarzowi pisma uwierzytelniające go przy dworze wiedeńskim.

Sommorostro 18go.— Serrano i Topete odbyli długą naradę. Flota będzie mogła rozpocząć na nowo operacje przy ujściu Nervionu. Jutro jenerałowie odbędą radę.

W oknie na Kanonji.

Cicho, błogo w duszy, i dokoła.
Z katedralnej wieży dzwonek woła:
„Anioł Pański.“

* * *

Stara Wisła, niby czarownica
Szepcze o tem co w jej głębiach leży.
O nie jedna łka tam topielica.
I nie mało zasypia rycerzy.

* * *

Tam, przy brzegu znowu śpi topielec
Mech zielony wyrósł mu na skroni.
Śpiąc przeklina—bo go *złoty cielec*
Zdradził, złamał i pchnął do tej toni.

* * *

Księżyc błysnął, i na modre fale
Czarownica, bieży w blask uroczy.
Śmiechem pustym drżą jej ust korale.
I lśnią łzami djamentowe oczy.

* * *

Hej żeglarzu!—wara! od niej wara!
Bo gdy czary jej ciebie opadną,
Requiescat, jęknie Wisła stara;
I ty pójdziesz usnąć bez snu na dno.

* * *

Płynie Wisła, ta rzek naszych macierz
Wre i szumi— a na lichej tratwie,
Patrząc w niebo, flisak szepce pacierz:
Boże! daj tam chleb, żonie i dziatwie...

Miron.

— W pracowni A. Gałeckiej, udzielane są Lekcje kroju Sukien Damskich i wszystkich fasonów Paryzkich, ciągle bez przerwy, od lat 9-ciu, trzy razy na tydzień, to jest Wtorek, Czwartek, i Sobota, od godziny 5 tej do 7-mej po południu, sposobem francuzkim który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech Lekcjach można się nauczyć narysować Suknie, co oznacza gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże, dla poznania wszystkich fasonów, każda z Pań uczących się ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, jak uczennica w pracowni mojej z najdrobszych materji kraje suknie.

Ulica Długa Nr 32 nowy w prost Hotelu Polskiego na drugiem piętrze. 2—3—4449—

F. Horoszewicz, Komornik przy Sądzie Appel. Król., przeniósł Kancellarję na ulicę Długą, Nr 6 nowy, naprzeciw Kommissji Sprawiedliwości. (2—2)—4397—

— **Jan Kowalski**, nowo-mianowany Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancellarję przy ulicy Freta, Nr 5 (278), dom Lehra. (3—3) —4355—

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy*, ma zaszczyt zawiadomić pp. Kupców do Zgromadzenia kupieckiego tutejszego należących, iż stosownie do wezwania Magistratu miasta Warszawy, *w dniu 25 kwietnia r. b. t. j. w sobotę, o godzinie 5tej po południu*, w sali posiedzień Magistratu, odbędą się wybory Sędziów i Zastępców Sędziów do Warszawskiego Trybunału handlowego.—W skutek tego Urząd Starszych ma honor upraszać pp. Członków powyższego Zgromadzenia, ażeby nie oczekując na oddzielne zawiadomienie, w oznaczonym czasie i miejscu, dla dopełnienia wzmiankowanych wyborów licznie zebrać się zechcieli. (1—3) —4587—

— Nie ma wątpliwości, że najkorzystniejsze obecnie rzemiosło, jest wyrób kwiatów, a to z powodu, że kwiaty tutejsze są rozchwytywane w Cesarstwie. W *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (Plac Zielony Nr. 10) pobiera naukę wyrobu kwiatów, 9 osób. W komplecie tym są jeszcze wakanse, na które mogą się zapisać panie dla własnej korzyści lub przyjemnej rozrywki. —4810—

— *Oddział zleceń pogrzebowych kantoru B. Korpaczewskiego* zwłoki ś. p. *Józefata Stelmowskiego* w dniu dzisiejszym sprowadził z Monachium do Warszawy. (1—1) —4818—

Dentysta Mechanik,

Albert Stegeman, dawniejszy Pomocnik (dobrze znanego dentysty) ś. p. J. Oppenheima, wprawia **sztuczne zęby** podług najnowszej i udoskonalonej metody. Ulica Bielańska, **Nr 17. Ceny zniżone.** (2—3)—4327—

— Franciszek *Korzycki*, właściciel składu Futer przy ulicy Bielańskiej Nro 598, wyjechał za granicę, w celu zakupienia towarów futrzanych —4820—

— Wincenty Starkmann Kupiec, Właściciel Składu Futer pod kolumnami Teatru Wielkiego wyjechał w dniu wczorajszym za granicę w celu zaopatrzenia składu swego w świeże towary. Powyższy skład jak corocznie tak i w roku bieżącym przyjmuje na letnie przechowanie wszelkiego rodzaju futra. —4817—

— **Emilja Pawłowska**, właścicielka Magazynu Mód wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia Magazynu swego w najświeższe mody. —4822 — 1—2

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątks Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —41—0 —1982—

AMBULATORJUM HOMEOPATYCZNE

Poliklinika

Krakowskie-Przedmieście, dom Podgórskiego, Nr 38.

Porada lekarska bezpłatna, od godziny 2 do 3-ciej po poadniu, w Niedzielę, Wtorki i Czwartki 10—10 — 3320 —

FABRYKA KAFLI
ALEKSANDRA POŻERSKIEGO,

przy ulicy Aleja Jerozolimska Nr 6, wprost Młyna Parowego, przyjmuje wszelkie zamówiewnia na roboty piecowe tak w Warszawie jak i na Prowincji —4522—2—3

Pracownia Ubiorów Damskich Marji z Ujazdowskich Tłuchowskiej

przeniesioną została z ulicy Ś-to-Jańskiej do domu dawniej Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, drug dziedziniec w oficynie na prawo, mieszkania Nr 38.

Przyjmuje i wykonywa z największą akuratnością wszelkie roboty do tualety damskiej się odnoszące. — 4380 —

Były właściciel domu i urzędnik, mogący złożyć kaucji w gotowiznie rs. 600, poszukuje obowiązków **Rządzcy domu** lub **Kassjera** w jakiem zakładzie fabrycznym w Warszawie. Offerty przyjmują się w Magazynie Jubilerskim Konstantego Ostrochólskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW, Kr. Krasińskich Nr 410.
1—3 — 4568 —

Dom do sprzedania

w szacunku rs. 55,000. Wiadomość przy ulicy Siennej(Nr 11, mieszkania Nr 2, bez pośrednictwa.
1—1 — 4821 —

W dniu 6 (18) Kwietnia 1874 r. skradzione zostały

Listy likwidacyjne,

Nr 29,452, 27,202 po rs. 500, Nr 33,087 na rs. 250. Numer 57.632, 109,777, 24,097, 118,488, 46,492, 76,284, 36,917, 86,793, po rs. 100.

Ostrzeżenia jakie potrzeba, zostały porobione. Uprasza się WW. Bankierów i Kantory Wekslı o zwrócenie uwagi na wyżej wymienione numera, w razie sprzedaży przytrzymania i powiadomienia policji, która jest już uprzedzoną.
1—3 — 4803 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
50 butelek

Wina Szampańskiego,

domu **Perrier** w Châlons pod Marne, doskonałego gatunku po rs. 2 kop. 50 i rs. 2 kop. 30. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10 (u stróża). 2—3 - 4595 —

Biszkopty Angielskie

Albert Bisquits, w puszkach blaszanych oryginalnych poleca

Skład Ant. Stępkowskiego.

2 6 — 4674 —

We Środę dnia 10 (22) Kwietnia 1874 roku o godzinie 8-ej wieczorem w Sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się

K O N C E R T

P. Florentyny Friedenthal

z współudziałem p. Marji Braciszewskiej i W-go Aleksandra Zarzyckiego, Dyrektora Towarzystwa Muzycznego.

PROGRAM: 1. Koncert f. Moll, Chopin, z towarzyszeniem drugiego fortepianu, wykonają panna Friedenthal i pan Zarzycki; 2. Non t'amero, Marchesi: Echo Suisse, Eckert, odśpiewa panna Marja Braciszewska; 3. Fantazja i fuga organowa, Bach-Liszt, wykona panna Friedenthal; 4. a) Etude Ges dur, b) Nocturno h dur, c) Mazur g dur, Chopin; d) Valse brillante, hr. Wielhorski, wykona panna Friedenthal. 5. „Der Neugierige,“ Schubert. „Spać mi kazali,“ Moniuszko, odśpiewa panna Marja Braciszewska. 6. a) Scherzo b dur, Schumann. b) Bravour Studium (tercya), Seiss. c) Il Contrabandista, Schuman-Tausig, wykona panna Friedenthal. Fortepjany koncertowe Bechsteina ze składu pp. Hetmann et Grosmann. Bilety numerowane po cenie rs. 1 kop. 55 i nenumerowane po rs. 1, nabywane być mogą w Księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda. W dzień Koncertu w kassie przy wejściu od godziny 6 po południu. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TIVOLI.

Dziś, to jest w Poniedziałek dnia 19 Kwietnia roku bieżącego, **WIELKI KONCERT** komiczno-niemieckich śpiewaków, jak również na cytrze ustnej Harmonijce wirtuozów.

O S O B Y:

Panna **Rossini**, śpiewaczka oper.
Pani **Skok**, śpiewaczka serjo.
Panna **Rosa**, Chansonette.
Panna **Betti**, śpiewaczka komiczna.
Pan **Mützbauer**, wirtuoz na cytrze.
Pan **Skok**, na ustnej harmonijce.
Pan **Lebourd**, komik.
Pan **Robert**. komik za damę.
Pan **Stankiewicz**, akompaniator.

Codziennie nowo urozmaicony program, który nabyć można przy wejściu. Wejście kop. 45. Początek o godzinie 8 wieczorem. **W. REINER.** 1—1 - 4823 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Zbójcy**. — Jutro: **Faust**, debiut panny Braciszewskiej.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Wiosna,—Marcowy Kawaler,—Synalek.**

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 6 cali 2.

B. MARION,

ŻABIA NUMER 4-ty

Zakład Fotograficzny.

5—6 — 3849 —

Redaktor Herman Benni
Wydawca Gustaw Gebethner
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

Tom II.

DZIEŁ ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

WYSZEDŁ Z DRUKU

OBEJMUJE: Kasztelanice Lubaczewscy.—Murdelio. i jest do nabycia w Kantorze Drukarni J. Ungra, przy ulicy Nowolipki Nr 2406 (3), oraz w znaczniejszych Księgarniach w kraju i za granicą.

Tom 3-ci wyjdzie w połowie Maja r. b.

Dzieła Zyg. Kaczkowskiego obejmować będą około 10 tomów, każdy tom objętości około 25 arkuszy ściślego druku, z których co kwartał po dwa tomy oddawane będą w ręce Szanownej publiczności.

Cena Prenumeraty:

A. DLA PRENUMERATORÓW TYGODNIKA ILLUSTR. LUB WĘDROWCA:

w Warszawie: **jeden** tom rs. **1**, w oprawie ozdobnej Rs. **1** kop. **40.**

w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową): za **dwa** tomy rs. **2** kop. **20**, w oprawie ozdobnej rs. **3** kopiejek **20.**

B. DLA NIEPRENUMERUJĄCYCH TYGODN. ILLUSTR. LUB WĘDROWCA

w Warszawie: za **jeden** tom rs. **2**, w oprawie ozdobnej rs. **2** kop. **40.**

w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową) za **dwa** tomy rs. **4** kop. **20**, w oprawie ozdobnej rs. **5** kopiejek **20.**

Uwaga: Prenumerata na powyższe dzieła z Cesarstwa i z prowincji, przyjmuje się najmniej na **2** tomy.

2 – 3 — 4366 —

WYDAWNICTWO
Maurycego Orgelbranda
w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopernika.

Żywoty Świętych
na wszystkie dni roku,
z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwej modlitwy; tudzież
na wszelkie Uroczystości i Święta
krótkie nauki
przez
OJCA PROKOPA
Kapucyna,
ozdobione **48** litografjami, na sposób sztychów.
(Zatwierdzone przez Władzę Duchowną).

Cena dzieła jest następująca: na papierze zwyczajnym 30 kop., całe dzieło rs. 3 kop. 60. Z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 40. Na welinowym 40 kop. za zeszyt. Całe dzieło rs. 4 kop. 80. Z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 60. Ryciny po 5 kop. za sztukę. Wszystkie (48 sztuk) razem rs. 2 kop. 40. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 80. Całe dzieło składać się będzie z 12 zeszytów miesięcznych dzieła i 4 trzymies. zeszytów rycin. Wydawnictwo rozpoczęte od 1 Grudnia 1873 r. Opłatę wnosić można za zeszyty przy odbieraniu, w pewnych częściach lub w całości. Warunki szczegółowe prospekt obejmuje. —3424—3—17

Potrzebną jest

PANNA

z dobrego magazynu, kompletnie uzdatniona do roboty kapeluszy. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 20, mieszk. 15. —4757—1—1

NOWE KSIĄŻKI

wszelakiej treści, przez różnych nakładców, Redakcje lub Towarzystwa wydawane i po cenach przez tychże ogłaszanych, **zaraz po ukazaniu się z druku** w kraju lub za granicą, są do nabycia **w Księgarni, Składzie Nut i Ekspedycji pism perjodycznych MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie,** naprzeciw posągu Kopernika. **Ekspedycja** na prowincję bezzwłoczna. **Katalogi** bezpłatne.
—2326—3—0

W dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 2 giej z południa, w Wydziale I-ym Trybunału Cywilnego Warszawskiego sprzedaną zostanie przez publiczną sądową w drodze działów licytację

NIERUCHOMOŚĆ

w m. Włocławku pod Nr 158 położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,565 jako 2/3 części szacunku, taksą biegłych wykrytego. Vadium do licytacji wynosi rs. 750. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można u podpisanego sprzedażą kierującego Obrońcy, w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nrem 1774 (20) zamieszkałego.— **Józef Kleczkowski**, Patron.
—4745—1—3

Dobra ziemskie Parznice,

część lit. A, w powiecie Radomskim położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II-gim, dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 roku, o godzinie 5 tej po południu. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 22,623. Vadium rs. 2,000. Zbiór objaśnień i warunki oraz taksę przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału II-go, i u popierającego sprzedaż Andrzeja Brzezińskiego, Mecenasa, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 2 zamieszkałego. —4759—1—2

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Kwietnia r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na przestawienie parkanu murowanego przy szlachtuzie na Solcu, od summy rubli dwieście ośmdziesiąt jeden, anszlagiem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się przestawienia parkanu murowanego przy Szlachtuzie na Solcu, za summę anszlagową rs. 281 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 30, i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia . . . Mca . . . i roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 4805 — 1—1

W dniu 23 Kwietnia (5 Maja) r. b., o godzinie 5-ej z południa, w Wydz. IV-Trybunału, sprzedane zostaną w drodze działów

Dobra ziemskie,

Wólka Grodziska, wraz z młynem wodnym, do rodzeństwa Mokronoskich należące w bliskości stacji Kolei Żelaznej Grodzisk położone, przybliżonej rozległości około dzies. 341 (włók 22, mórg 22 i pręt. 151) mające, w glecie pszennej, a w części żytnej, z budowlami w kadastrze ogniowym na rs. 9,300 oszacowanemi, pod bardzo korzystnymi warunkami co do zapłaty szacunku. Licytacja zacznie się od summy rs. 47,000; wadjum rs. 3,000. Warunki przejrzeć można w biurze pisarza Trybunału Wydz. IV, lub u podpisanego Adwokata pod Nr 554A, ulica Długa. **Konstanty Borzewski.**
1—3 — 4567 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, na trzyletnie, t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, wydzierżawienie possesji Nr 2789 w Warszawie, przy ulicy Leszczyńskiej położonej, na satysfakcją zaległych podatków zajętej, od summy rub. sr. 100, rubli sto rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechce się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone wadjum w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rub. sr. 12, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.
2 - 3 — 4302 —

DOBRA
Wólka Radzymińska,

w pow. Radzymińskim, gub. Warszawskiej położone, sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I-ym przez publiczną licytacją przed Delegowanym Sędzią Restorfem, dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r., o godzinie 2-giej z południa Licytacja zacznie się od summy rs. 45,600. Vadium rs. 4,000. Zbiór objaśnień, warunki i taksę przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go i u popierającego sprzedaż Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Senacie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 2 zamieszkałego. —4561 1—4

Dobra ziemskie Omięcin,

w powiecie Opoczyńskim położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II-gim, dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 roku, o godzinie 5 i pół po południu. Licytacja rozpocznie się od summy rs 55,360. Wadium rs. 4,500. Zbiór objaśnień i warunki oraz taksę, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału, Wydziału II go i u popierającego sprzedaż Andrzeja Brzezińskiego, Mecenasa, w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 2 zamieszkałego. —4560—1—2

TECHNIK

uzdolniony teoretycznie i praktycznie w zawodzie mechanicznym, który prowadził już podobny Zakład i przytem obznajmiony z prowadzeniem wielkiego pieca i robotami budowlanemi, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub pragnie wejść w odpowiednią współkę. Interesanci nadesłać zechcą offerty do Redakcji Kurjera Warsz. pod znakiem 25. X. Y. —4588—1—1

Były Urzędnik, Emeryt,

ma do umieszczenia **Kapitał 3 do 4 tysięcy** rubli na interes, przy którym mógłby znaleść i osobiste zatrudnienia, mianowicie: zarządu, nadzoru, prowadzenia kontroli, rachunków, kassy, magazynu, korrespondencji, wyjazdów, zajęcia się interesami prawnemi lub rządowemi. Interesanci mogą składać swoje adresa w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. G. 4584—

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 3048 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położona zajmująca gruntu łokci kw. 30,000¼ i zabudowania w drodze działów w dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 1½ z południa, przed W. Heinrich Sędzią Trybunału delegowanym, w miejscu posiedzeń Trybunału Wydziału I-go, w Warszawie pod Nrem 549 sprzedaną będzie. Licytacja zacznie się od summy rs. 3975 kop. 67 i pół. Vadium rs. 750, dalsze warunki w Kancellarji W go Pisarza rzeczonego Trybunału i u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 10, przejrzane być mogą.—**Wawrzeniec Szabłowski.** —4680—2—5

Guwernantki, Guwernerzy

Korrepetytorzy i **Nauczyciele** przygotowujący uczniów do klass, są do umieszczenia, **BONY** Niemki mogą zaraz otrzymać miejsca. Nowy-Świat Nr 49.
M. STOPCZYK.
—4687—2–3

Potrzebna jest zaraz, lub od 1-go Maja r. b.

BONA

Niemka, z dobremi świadectwami, do dzieci. Ulica Karmelicka, dom Rejchmana Nr 7, mieszkanie kapitana Agapiejew.
—4649—2—3

OSOBA

młoda, uzdatniona, poszukuje miejsca do zarządu domem, nadzoru dzieci, towarzystwa osobie starszej lub do podobnego obowiązku w Warszawie. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. K. M. M.
—4585—1—3

NAUCZYCIEL

Języka Niemieckiego z patentem, udziela Lekcji na godziny t. j. konwersacji z wykładem według najnowszej metody., tudzież **Korrespondencji Handlowych**, oraz przyjmuje wszelkie pisma **do tłomaczenia.** Ulica Nowy-Świat Nr 36 drzwi 16 w oficynie. —4335—4–6

Rząd Gubernialny Warszawski

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w biurze posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędą się licytacje publiczne przez opieczętowane deklaracje, z głośnym po rozpieczętowaniu takowych przetargiem, na dostarczanie w ciągu trzech lat, poczynając od 1 Stycznia r. 1857, drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk rozlokowanych w Warszawie i w powiecie Warszawskim.

Licytacje takowe będą miały miejsce:

Dnia 15 (27) Kwietnia r. b. 1874 (na 1 dostawę), drew dla wojsk rozmieszczonych w Warszawie, w promieniu rogatek Warszawskich i Pragskich, od ceny rs. 4 kop. 50 za sążeń półsześcienny;

Dnia 16 (28) Kwietnia r. b. (na 2gą dostawę), świec i oleju lampowego dla tychże wojsk, od cen niżej wyrażonych:

Za funt świec łojowych kop. 18¼.
Za funt oleju lampowego kop. 15.

Oraz (na 3cią dostawę), słomy od ceny kop, 28⅓ za pud,

Dnia 18 (30) tegoż miesiąca Kwietnia (na 4-tą dostawę). drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk rozlokowanych w obozach i na kwaterach stałych lub czasowych, w granicach powiatu Warszawskiego, wyjąwszy miasto Warszawę z należącemi doń przyległościami w promieniu Warszawskich i Pragskich rogatek, od cen następujących:

Za sążeń półsześcienny drew rs. 4 kop. 50.
Za funt świec łojowych kop. 18¼.
Za funt oleju lampowego, kop. 15.
Za pud słomy, kop. 28⅓.

Życzący podjąć się którejkolwiek z wymienionych 4ch dostaw, powinien przed terminem do licytacji oznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową. Opieczętowaną deklarację, ułożoną podług wzoru niżej zamieszczonego wyrażając w takowej liczbami i literami ceny, za jakie gotów jest przyjąć na siebie dostawę.

Do deklaracji dołączonym być winien kwit Warszawskiej Kassy Gubernialnej, na złożone w gotowiźnie, w Listach Zastawnych, Likwidacyjnych lub Obligach Skarbowych adjum w ilości:

Na 1szą dostawę	rs. 15,200
„ 2gą „	„ 2,590
„ 3cią „	„ 2,300
„ 4tą „	„ 8,500

albo też summa takowa załączoną być może w naturze.

Tymczasowe to wadjum, również zawierać się może:

1) W papierach kredytowych, rachując takowe według kursu przez Ministerjum Finansów oznaczonego.

2) W akcjach wszystkich dróg żelaznych przez rząd gwarantowanych, także podług kursu ustanowionego przez Ministerjum Finansów; w tej liczbie przyjmowane będą Akcje Warsz.-Wied., i Warsz.-Bydgoskiej drogi żel, w stosunku 60 procentów, zaś Warszawsko-Terespolsklej i Fabryczno-Łudzkiej w miarę uczynionych na one wniosków. Co się tyczy Obligacji wszystkich gróg wymienionych, takowe przyjmowane będą według kursu Giełdy Warszawskiej.

Termin ostateczny do podawania deklaracji, oznacza się na godzinę 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu podanych przed terminem licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się głośny przetarg **in minus** od cen największą korzyść przedstawiających dla skarbu, podający przeto deklarację obowiązany stawić się osobiście albo przez osobę prawnie umocowaną na termin do licytacji oznaczony, i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne, jako dowód że takowe nie są mu obce. Kto przed terminem licytacyjnym opieczętowanej deklaracji nie złoży, pozbawiony będzie prawa uczestniczenia w głośnym przetargu.

Deklarację podane lab nodesłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie zastosowane do wzoru i bez zachowania porządku oznaczonego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 r, pisane ze skrobaniami i poprawkami, oraz samemi tylko liczbami a nie literami, niemniej zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi niezgodne także nareszcie do których załączone nie będą dowody na złożone wadium tym czasowe, lub takowe wadium w naturze, odrzucane będą jako nieprawnie sporządzone.

Podaje się nakoniec do wiadomości, iż utrzymujący się na licytacji dostawca, winien natychmiast po zatwierdzeniu takowej, tytułem stałego wadium złożyć ⅕ część tej summy, jaka na pewnych zasadach obliczoną zostanie w stosunku do każdorocznej potrzeby wszystkich materjałów, i do cen przez dostawców zadeklarowanyck, licząc w to i wadjum tymczasowe.

Warunki licytacyjne okazywane będą na żądanie w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, każdodziennie od godz. 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

Warszawa, w Marcu 1874 r.

Wzor do deklaracjł.

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernialnego z dnia Marca za N... w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż biorę na siebie poczynając od 1go Stycznia roku 1875.

(tu wymienić jaka mianowicie przyjmuje się dostawa i za jakie ceny, które wyrazami a nie liczbami wypisane być powinny).

Poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżonym w warunkach licytacyjnych, które w zupełności są mnie wiadome. Załączam przytem kwit Kassy Skarbowej na złożone wadjum tymczasowe, albo też sam wadjum zawierające w sobie gotowemi pieniędzmi, lub takiemi to papierami procentowemi rs.. (wyraźnie). Wadjum takowe w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę na powrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w .... (wyrazić czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko).

Wice Gubernator, **Daniłow**. P. o. Radcy, **Kulwiec** Referent **Biernacki**.

3—3 — 4123 —

W jednej z redakcji, księgarni większym **zakładzie drukarskim**, lub **przemysłowym**, życzy sobie objąć miejsce **admitistratora kassjera lub korrektora**

Człowiek naukowo wykształcony,

w średnim wieku, (cudzoziemiec), **fachowo** obeznany **z administracją gazet, ekspedycją anonsów, prowadzeniem korrespondencji, ksiąg, rachunkowości**, etc. etc., wprawny w **korrektę literacką**, władający **dokładnie** jezykami niemieckim i polskim, mniej rossyjskim, posiadający chlubne świadectwa, oraz odpowiednią rekomendacją. Reflektanci zechcą złożyć swe offerty pod lit. **A. H. J. 5**, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—2 4811 —

Fabryka Tabaczna
K. Teofilidy,

wydaje obecnie nowy gatunek papierosóy po 50 kop. za 100 sztuk, które odznaczają się tem, że każda paczka 10 sztuk zawiera 2 papierosy z aromatycznego Diubeku, które różnią się od pozostałych 8-u kolorem bibułki.

Dostać można tymczasem tylko w dystrybucjach panów Moszyńskiego na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Namiestnikowskiego Pałacu i Wilhelma Wardta przy ulicy Rymarskiej. 1 —3 — 4562 —

Zarząd młyna Turbinowego w Marenżowie

zawiadamia Szan. Publiczność, że w składzie win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 58, dostać można mąki pszennej kaszkowej.

3/0	kwiat mąki	woreczek oplombowany	25 f.	za rs. 1	kop. 80;
3/0	„	„	50 f.	„ 3	„ 55;
Nr 1	Kuchenna średnia	„	25 f.	„ 1	„ 40;
Nr 1	„	„	50 f.	„ 2	„ 75.

Powyższe mąki jak i innych gatunków, np. 2/0 1/0 tak pszenne jak i żytne Nr 1, Nr 2, w workach po 200 f. brutto, po cenach przystępnych dla p. Handlujących.
1 3 — 4579 —

HERMAN I GROSSMANN.
WIELKI SKŁAD
ZAGRANICZNYCH FORTEPIANÓW I MELODYKONÓW,

otrzymał w tych dniach znaczny transport **Fortepianów i Pianin** z najsłynniejszych fabryk europejskich, posiada różne używane Pianina, po bardzo przystępnych cenach.

Skład utrzymuje bardzo zdolnych korrektorów i stroicieli, przyjmuje wszelkiego rodzaju reparacje. 1—3 — 4602 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich

NIERUCHOMOŚĆ,

przy ulicy Odeskiej i Alei Aleksandrowskiej pod Nr 248 w mieście Petrokowie położona, zawierająca przestrzeni w ogóle przeszło 21,500 łokci kw. Nieruchomość ta składa się z budowli murowanych mieszkalnych i gospodarskich, oraz dwóch placów frontowych, z których pierwsze sprzedane być mają ostatecznie w stosunku 10 procent czystego dochodu, place zaś po cenie umówionej za łokieć kwadratowy.

Bliższą wiadomość dotyczącą tego przedmiotu, oraz warunków sprzedaży, powziąść można w Kancellarji Rejenta Sikorskiego w Petrokowie, w każdym czasie.
1—3 — 4564 —

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.

Bloki różniczkowe i zwyczajne.

Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe draciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**

Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają

KRAFT & KUKSZ,

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 490/1.
0—0 — 8816 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN
Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełka blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. 72 0) — 358 —

PASTA I SIROP Z KODEINĄ
P. BERTHE w Paryżu.

PREPARACJE PIERSIOWE wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 51 52 3967 —

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów
dawniej Ostrowskiego i Spółki.

dostarcza wszelkich **odlewów żelaznych** i **spiżowych** na zamówienie czy to podług modeli w fabryce gotowych, czy podług rysunku, czy też podług nadsyłających się modeli; a wszystko z najlepszego materjału. **Adres:** do Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2997, albo do Składu Głównego tejże, przy ulicy Senatorskiej Nr 473D. 15—0— 13,026 —

Reçu 1868.

1867. Exposition universelle premier prix.

1867. Exposition Saxonne hors concours.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

TOWARZYSTWO LAFERME.

W skutek ciągłej sprzedaży podrabianych fabrykatów i naśladowania etykiet Towarzystwa dla wprowadzania w błąd Szanownej Publiczności, nie tylko w handlu hurtowym lecz i głównie przy sprzedażach drobnych, w restauracjach, traktjerniach i innych zakładach, Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Laferme, postanowił umieszczać na papierosach znanych pod nazwą **PETIT CANON**, Herb Państwa i firmę Towarzystwa.

Zarząd ma nadzieję, że Szanowna Publiczność dla uchronienia się od zawodów w swoim własnym interesie, zechce zwrócić baczną uwagę na tę nową cechę wyrobów.

Fabryki Towarzystwa wypuściły nowe gatunki:

Papierosów:	p. n. **Szlacheckie** (Dworianskiia)	po rs. 1	kop.	50.
	Wszechświata (Wsemirnyja)	„ 1	„	20.
	Kancelaryjne (Kancelarskija)	„ —	„	50.
Cygar:	p. n. **La Caoba Londres**	po rs. 6	kop.	—
	Trabucillos Lopez	„ 6	„	—
	Matanzas	„ 5	„	—
	Entre Actos Rio Mundo	„ 4	„	—
	Liliputy	„ 3	„	50.

za sto sztuk, i takowe polecają Szanownej Publiczności.
2 3 — 4589 —

Do sprzedania

3 Domy

przy ulicach pryncypalnych, **Possesja** z ogrodem i placem do budowania w blizkości 3-ch Krzyży, **Folwark** kilko-włókowy pod Warszawą, w bardzo pięknem położeniu, z obszernym domem elegancko urządzonym, ogrodem angielskim i owocowym, oraz jest **do wypożyczenia** na domy w Warszawie kapitał **rs. 15,000**, razem lub podzielnie. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich na Kanonii Nr domu 16, mieszkania Nr 1, na dole, od godziny 12 do 2.
—4580—1—3

Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Patrona Gulskiego przy ulicy Freta pod Nrem 9 nowym mieszkającego. —4578—1 2

KOLONJA

we wsi Łazy o 2 wiersty od miasta powiatowego Łukowa, a o 3 od dworca drogi żel. Warsz.-Terespolskiej, o 4 godziny drogi od Warszawy, obejmująca 3 dzies. (6 morgów) gruntu i łąki, na którym dom o 6-ciu pokojach, ogród i wszelkie zabudowania, w okolicy zyznej, wesołej i blizko lasu, jest do sprzedania zaraz, a oddzielnie obok 15 dz. (włóka 1) dobrego gruntu, lub też do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b., albo też do wynajęcia na letnie mieszkanie cały dom lub jego połowa. Bliższa wiadomość u właścicielki Krzykowskiej Pauliny (z pierwszego męża Święckiej) w Warszawie przy ulicy Tamka Nr 15 i 13; w Siedlcach u Patrona Łuniewskiego, albo też w Łukowie w Sądzie.
—4577—1—1

Maszyna do szycia

skóry lub sukna, prawie nowa, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Niecała Nr 6, na 2-giem piętrze. —4749—1—3

NAJTANIEJ.

Pod Nrem 68 przy ulicy Nowy-Świat, został złożony w komis

znaczny wybór Kwiatów.

Ktoby potrzebował takowych raczy się zgłosić się na 2-gie piętro w lewej oficynie, codzień prócz niedzieli. —4450—3 3

PARA KONI

jasno gniadych, do sprzedania w koszarach ułańskich w Łazienkach, zapytać u wachmistrza 4-go szwadronu. —4581—1—2

W gubernji Łomżyńskiej, od stacji drog żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej wiorst 10, jest do wydzierżawienia na lat 24

TRZY FOLWARKI

razem lub częściowo. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 38, mieszkania Nr 12, codzień od godziny 11 rano do 3 po południu. —4571—1—3

Od dnia 20 b. m., rozpoczynam jak w latach poprzednich pokrywanie dachów żelaznych

GLAZURĄ
cementową,

celem ubezpieczenia ich od zepsucia. Liczne świadectwa WW. Właścicieli udawadniają skuteczność tego jedynego środka i każą mi się spodziewać, że PP. Właściciele korzystając z obecnej pory roku, zaszczycą mię swojemi poleceniami.

Świadectwa: Właś. domu ul. Ś to-Krzyzka Nr 23, Właś. domu ul. Pawia Nr 6, Właś. domu Ś to-Jerska Nr 34, następnie świadectwo od Inżyniera wodociągów W-go Grotowskiego, świad. Ober Mechanika p. Kolei Żel. WW. i t. d.—Ulica Przechodnia Nr 1, w dziedzińcu, w prawej oficynie.

HENRYK HIRSZEL,
—4447—3—3

W Osadzie Kazimierz w Gubernji Lubelskiej nad Wisłą, w blizkości Puław jest **do wydzierżawienia na lat kilka**

POSSESJA

składająca się z Domu murowanego obszernego, z Ogrodu owocowego przynoszącego około 200 rs. intraty i ogrodów warzywnych. Possesja ta może być użyta na każde przedsiębierstwo, gdyż oprócz domu mieszkalnego jest drugi także Murowany duży z placem, po byłej Fabryce Garbarskiej. Possesja ta jest półtory mili od budującej się Kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość, Plac Ś go Aleksandra Nr 2-gi, mieszkania Nr 6, od godziny 10-ej z rana do 1-ej po południu.
—4362—3—3

POWÓZ

za rs. 180, w zupełnie dobrym dobrym stanie zdatny do miasta lub drogi ze wszelkiemi rekwizytami, oraz **Garnitur Mebli** mahoniowych, t. j. Kanapa, dwa Fotele, 6 Krzeseł i Stół przed kanapę adamaszkiem wełnianym amarantowym pokryte za rs. 120, są w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 3, u Właścicielki domu. —4525—2—3

Potrzebni są od Ś go Jana do dóbr pod Warszawą

EKONOM i PISARZ

pracowici, obeznani dokładnie z gospodarstwem rolnem i mający odpowiednie świadectwa. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13, ulica Wielka. —4753—1—3

NAJLEPSZE

RĘKAWICZKI OFICERSKIE,

pierwszy gatunek Szolca **w Petersburgskim Magazynie** wyrobów Chemicznego Laboratorjum, Nowy-Świat róg Ś-to-Krzyzkiej. —4271—4—6

Jest do sprzedania

około 5,000 sztuk

starej dachówki

(holenderki). Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2924/90. —4501—3—5

Do sprzedania lub zamiany na Dom w Warszawie

FOLWARK

dziesiatyn 330 (włók 22) z zabudowaniami i inwentarzem; oddalony od Warszawy mil 4, od szossy Lubelskiej wiorst 1 i pół. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4351—3 3

FOLWARK

jest do sprzedania z wolnej ręki w osadzie Sulejów, powiecie Petrokowskim, składający się z gruntu ornego dzies. 48 (włók 42) z domem mieszkalnym i z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi w cenie rs. 2,000. Wiadomość: Żelazna róg Chmielnej Nr 1549 w kantorze. —4647—2—3

Niżej podpisana ma obowiązek zawiadomić WW. Panów Kupców i W-ne Panie mające magazyny Strojów damskich, że

Fabryka Kwiatów

przy ulicy Chłodnej pod Nrem 769 (nowy 18), trzeci dom za apteką Kuśmierskiego egzystująca. Zaopatrzona jest w wybór Kwiatów na sposób paryzki, a także Kłosów różnobarwnych. Handlującym odstępuje się rabat. Przyjmują się także Suknie damskie do roboty.— **Jędrzejewska**. —4409—3 - 3

Potrzebne są do nabycia

DWIE LOKOMOBILLE.

Ktoby miał do zbycia **używane LOKOMOBILLE**, jedną o sile 8-miu koni parowych, a druga o sile 10 lub 12, z fabryk angielskich lub niemieckich, zechce dać wiadomość piśmienną do handlu Win W-go Władysława Zalewskiego w Piotrkowie, stacja drogi żelaznej. Kotły winne być w zupełnie dobrym stanie, werki zaś mogą być zupełnie zniszczone. Oferty przyjmują się do dnia 1-go Maja r. b. —4286—3 6

Cement Portlandzki

po rs. 6 kop. 50 za beczkę

poleca Skład

Wiktora, Wertheim

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała

RAMSAYA.

13—0 2443 —

Nowy Browar Parowy

A. LENTZKIEGO

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 1033 (34 nowy),

według najnowszego systemu urządzony, rozpocznie z dniem 14 Kwietnia r. b., sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** z nastaniem zaś pory cieplejszej nastąpi z tegoż Browaru rozprzedaż **Piwa Lagrowego.**

Właściciel Browaru specjalnie z przemysłem piwowarskim obeznany, którego Firma od lat 40 znaną jest w Warszawie ma nadzieję, że Piwo ulepszonym systemem wyprodukowane, chętnych znajdzie nabywców. —4165—4—10

SLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel**. Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża. —11,817—21—0

Do sprzedania:

Kanapa, Stół, dwa Fotele palisandrowe, kryte zielonym adamaszkiem za rs. 50, **Stół** kuchenny za rs. 1 kop. 50, **Łóżko** dla służącej za kop. 50, **Materac** z morskiej trawy za rs. 2, **„Tygodnik Illustrowany”** oraz **„Kłosy”** z kilku lat. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja (Sewerynów) Nr 12, u stróża Jana. —4690—1—3

PROPINACJA

położona na dwóch szosach Lubelskiej i Brzesko Litewskiej, do wypuszczenia od dnia 1-go Lipca r. b. o wiorst 14 od Warszawy, złożona z kilku Oberży i Fabryki Octu. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13, ulica Wielka. —4758—1—3

DOM

dwu piętrowy do sprzedania, na rogu Kruczej i Żórawiej pod Nrem 1614, przy nim duży spacerowy ogród, i ogólnej całej ziemi pod nieruchomością łokci 8,258, a wiadomość o cenie powziąść można na Nowem Świecie Nr 33 nowy, mieszkania Nr 5. —4802—1 3

PROŚBY i Tłómaczenia

redagują się w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. —4207—4 4

Dziesiatyn 300 (Włók 20)

przeszło gruntu, z łąkami i z lasem lub bez lasu, nie obciążone służebnościami, mogą być nabyte na własność w całości lub częściowo. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 43 nowy, stróż wskaże mieszkanie. —4583—2—3

W domu handlowym, K. Aquilinoprzy ulicy Dzikiej pod Nrem 2323, uskutecznia się sprzedaż

ŁOJU

krajowej topielni, w większych i mniejszych partjach. —4445—3—6

44 WOŁY

dobrze utuczone, sprzedaje dominium **Kłoczyn** w powiecie Rawskim, od stacji kolei Wiedeńskiej Ruda mil 4, a od Grójca mil 3. Wiadomość na miejscu. —4269—3—3



PARA KONI

POWOZOWYCH,

gniadych, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nr 1 nowy, w sklepie Tokarskim w bramie tegoż domu.—Tamże obszerna **piwnica** wycementowana, na skład towarów, do najęcia 4590—2—4

Do sprzedania:

MEBLE

staroświeckie,

włosiennicą kryte, Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół owalny za rs. 50. Ulica Waliców Nr 12, na 1-em piętrze od frontu, u Malarza. —4747—1—3



Do sprzedania

MEBLE

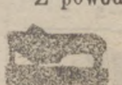
mahoniowe to jest **Kanapa**, 6 **Krzeseł**, 2 Fotele, Stół i Konsola duża, Lustro duże (Tremo), 2 Lustra w złoconych ramach, Miedź, Bronzy, Lanszafty, Dywany i inne rzeczy gospodarskie, w domu pod Nrem 12, przy ulicy Freta, na 2em piętrze od frontu, od godziny 11-ej do 3-ej z południa. —4634—2—3



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w magazynie A WERNER, ulica Senatorska Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1-em piętrze. —4756—1—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



FORTEPJAN

Meble, Dywany i różne inne sprzęty. Wiadomość pod Blachą w Zamku u Piłasza podoficera. —4812—1—3

PLACE

do budowy i parę morgów ziemi ornej, w pięknem położeniu, na Starej Pradze pod korzystnemi warunkami, nabyć można od właściciela pod Nrem 457 na Pradze. 4569—1—2

Potrzebny jest



FORTEPIAN

za przystępną cenę, używany, w dobrym stanie. Sprzedający może się zgłosić do pani Merry, ulica Senatorska Nr 6. 4572—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

używany, mahoniowy, o sześciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za cenę rs. 45, ulica Stare-Miasto Nr 43, stróż miejscowy wskaże. —4573—2 3

Jest do sprzedania

KLAWIKORD

mahoniowy, z fabryki Beyera w Londynie, w dobrym stanie, o 5-ciu oktawach, z przyjemnym głosem, za przystępną cenę. Wiadomość u Organisty przy kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.—4631—2—2

Jeżeliby kto posiadał

FISHARMONJĘ

najmniej o pięciu oktawach, a życzył sobie zamienić na

FORTEPIAN

nowego fasonu krótki, świeżo-wyrestaurowany lub nabyć takowy, raczy się zgłosić celem obejrzenia i porozumienia się do Zakładu Fotograficznego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 40, w pałacu dawniej Tarnowskich. —4422—2—3

Są do wynajęcia

Mieszkania letnie



za rogatką Belwederską **w Sielcach,** obok Marcelina.

Wiadomość u Właściciela przy ulicy Włodzimierskiej Nr 1326 lit. b, 1 nowy, w pierwszej sieni na drugiem piętrze, ze schodów drzwi na prawo. —4197— 3—3

Jest do wynajęcia w domu Maksymiljana Fajansa, Krak. Przedm. Nr 52 nowy

obszerny LOKAL

w suterynach, w którym się mieści fabryka Win Szampańskich. Lokal ten składa się z kilku dużych, wysokich i widnych salonów, z oświetleniem gazowem i wodociągiem —3475 12—0

LOKAL

na parterze od frontu, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica, do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Złotej Nr 1499, nowy 16, za rsr. 500, tudzież **dwa pokoje,** kuchnia i piwnica, za rsr. 170 rocznie. Wiadomość na miejscu u Właściciela. 4489—2—2

DWA POKOIKI

w Ogrodzie

na czas letni,

do wynajęcia w domu Nr 1665 (nowy 9), ulica Mokotowska —4563—1—1

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

APARTAMENT

na 1-em piętrze, składający się z 3 Salonów i 8 Pokoi, z stajnią, wozownią, piwnicami i komórkami przy ulicy Czystej Nr 2 nowy. Wiadomość w temże mieszkaniu na 1-em piętrze. —4590—1—3

LOKALE

w domu pod Nrem 1443 (nowy 3), przy ulicy Wielkiej, do najęcia od 1-go Lipca r. b. **5 Pokoi** z przedpokojem i kuchnią, oraz z łapnym ogródkidm i drugi **4 Pokoje** i kuchnia. —4470—2—3

W domu pod Nrem 1590 (nowy 2), przy rogu ulic Ś-go Aleksandra i Wspólnej, są do wynajęcia

Sklepy i Mieszkania

różne, w cenie od rs. 72 do 180. Wiadomość u Stróża lub u Właściciela domu w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 1582. —4660—1—3

DOM

masiv murowany, z powodu zmiany interesów familijnych, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w handlu D. S. Dyżewskiego przy ulicy Ś to-Krzyzkiej Nr 1339 (nowy 17). Tamże potrzebny jest **Młody Człowiek** do pełnienia obowiązków Pisarza prowentowego. —4610—2—3

Jest do wynajęcia każdego czasu

MIESZKANIE

z **Maszyną do szycia,** dla pojedyńczej osoby. Wiadomość w sieni domu Nr 16, przy ulicy Freta. 4582—1—3

APARTAMENT

na pierwszem piętrze z balkonem, złożony z 6-ciu pokoi, garderoby, kuchni, śpizarni, stajni i wozowni, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 33 nowym. Bliższa wiadomość u Właściciela domu. —4228—3—3

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią,

zaraz do najęcia, na 1-m piętrze, także od 1-go Maja **jeden Pokój** na dole.—Tamże wiadomość o sprzedaży **Kredensu** mało używanego, stróż wskaże, ulica Wspólna Nr 16. 4613 -2—2

Od 1-go Lipca r. b., jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z salonu z balkonem o 4 ch oknach, 7-miu pokoi, przedpokoju i kuchni, góra osobna i 2 piwnice, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 5 nowy, wprost Banku. Wiadomość w Kantorze W-go M. Bersohn. —4575—2—3

MIESZKANIA:

1. Na 1em piętrze od frontu 7 kokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, spiżarnia etc. przy tem Ogródek.

2. W pałacyku od ogrodu 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, dwa pokoje dla służby, taras z wejściem do obszernego ogrodu, stajnia i wozownia, oddzielna góra i piwnice.

Do wynajęcia od Śgo Jana przy ulicy Wiejskiej i placu Ś-go Aleksandra Nr 16. —4646

DWA SKLEPY

z mieszkaniami. Z tych jeden na Szynk lub Bawarję, są do najęcia od Ś-go Jana. Wiadomość w domu przy rogu ulic Brackiej i Widok Nr 2 nowy. —4566—3—3

SKLEP

na Nowym-Świecie pod Nrem 2 nowym, do najęcia zaraz. — Tamże **LOKAL** na 1-m piętrze, złożony z przedpokoju, gabinetu i 4 pokoi z balkonem, stajnią i wozownią i innemi wygodami. Wiadomość tamże u Właścicielki na 1-m piętrze. —4578—2—3

Ktoby życzył sobie odsprzedać

SKLEP

czyli proceder w tym prowadzony a składający się z Dystrybucji wyrobów Tabacznych, Galanterji lub co innego przy tem nie na dużą skalę, i nie ze zbyt wysoką opłatą komornego, a nawet zarazem z lokalem na pomieszczenie, raczy dać wiadomość do stróża domu Nr 38 nowy, przy ulicy Nowolipie położonego. —4570—1—3

SKLEP

i **2 POKOJE** do wynajęcia, rocznie za rs. 333. Stare-Miasto Nr 22 (59). —4746—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

KAWIARNIA.

Wiadomość na miejscu. Ulica Nowy-Świat Nr 30 nowy. —4518—2—3

W przejeździe z Modlina do Warszawy zgubiono

PORTMONETĘ

w której znajdowało się papierami bankowemi rs. 79, Paszport, Książeczka Legitymacyjna i Kwit Lombardowy. Łaskawy znalazca raczy oddać Juljanowi Bobińskiemu mieszkającemu w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 55, za nagrodą **rs. 25.** —4589—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.